

Zenon Guldon

"Przemysł i klasa robotnicza ziemi radomsko-kieleckiej 1870-1914", Otilda Wyszomirska, Warszawa 1971 : [recenzja]

Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego 8, 480-482

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

1470 r. Nie wydaje się, żeby chodziło tu o translokację (przeniesienie z prawa polskiego na niemieckie) czy relokację (potworną lokację na prawie niemieckim) miasta, lecz raczej o potwierdzenie i, być może, rozszerzenie dawnego przywileju⁵. Sprawa ta wymaga jednak szczegółowych studiów na tle porównawczym⁶.

Dla oceny stanu miasta w końcu XVIII w. warto tu może przytoczyć fragment relacji geologa saskiego, J. F. Carosiego, z podróży po Polsce w latach 1778—1780:

Miasteczko samo Szydłowiec jest na dwoje podzielone, to jest miasteczko żydowskie, które jest drewniane, i chrześcijańskie, które przedtem było murowane. Z obalin, które w tym drugim widać, okazuje się, że to miejsce musiało przedtem być dobrze zabudowane i że jego obywatele mieli się dobrze, a nawet było dawnym sposobem dosyć wzmocnione, gdyż jeszcze widać resztę grubych miejskich murów, bram i wież, dosyć obszerny ratusz i inne prywatne budynki, lecz które co moment grożą upadkiem. Dwie z trzech części domów miejskich, które się tu dosyć daleko rozciągają, są to stare, mizerne, z drzewa, a po części na obalinach przeszłych murowanych domów postawione chaty, a kilka murowanych domów, w których jeszcze ludzie mieszkają, wyglądają tak, iżby się nikt nie spodziewał, żeby w nich jeszcze siedzieli ludzie. Jeden stary drewniany szpital, który z wierzchu dobrze się wydaje, przypomina podróżnym albo litość nad nędznymi przeszłych tego miestasca panów, albo dobre mienie i wspaniałość dawniejszych obywateli. Gdyż terazniejsi chrześcijanie mieszczenie, wyssani i uciśnieni od chytrego potomstwa Jakuba, nie mają nic więcej z swego stanu, jak tylko samo imię. Mieszczanin tutejszy, uboższy i biedniejszy jak który z chłopów, żyje tylko jak oni z samego niewielkiego pola swego, ponieważ Żyd wszystkie przemysły i zarobek miejski umiał pociągać do siebie. Stąd to Żydów trzeba by mieć tu i gdzie indziej za bardzo bogatych. Ale wiem z doświadczenia, iż Żyd bogaty jest to bardzo ptak rzadki. Żydowskie miasto jest całe z drzewa, ale jest daleko większe niż chrześcijańskie; budynki, które tu bardziej jedne przy

drugich w kupie stoją, są dosyć w dobrym stanie, ale ulice nie mają porządku i mimo kamienistego gruntu są błotniste i śmierdzące. [...] Miarkując po rozległości żydowskiego miasta i zwyczaju tego narodu, który się tak na kupę ciśnie, liczba ich musi przynajmniej dziesięć razy przenosić chrześcijan. Prowadzą oni tu według maksym swoich sami tylko wszelki handel, a to nie tylko produktami zagranicznymi, ale też i krajowymi. Między którymi są przedniejsze: żelazo w szynach i lane, drzewo do budowli i opału, kamienie młyńskie i do ostrzenia, które we wsi Pogrzeżała, do tej majątności należącej, robią, potem wapno, zboże, wódki, skóry itd.⁷

Postulować należałoby zapoczątkowanie całej serii tego typu prac poświęconych poszczególnym miastom Kielecczyzny, zwłaszcza tym o najbogatszej przeszłości i walorach turystycznych.

Zenon Guldon

¹ J. F. Carosi *Podróż przez niektóre prowincje polskie*, „Magazyn Warszawski“ 1784, t. I, s. 84—86. Jest to skrócony i miejscami dość swobodny przekład pracy *Reisen durch verschiedene polnische Provinzen, mineralischen und andern Inhalts*, t. I—II, Leipzig 1781—1784.

OTILDA WYSZOMIRSKA: *PRZEMYSŁ I KLASA ROBOTNICZA ZIEMI RADOMSKO-KIELECKIEJ 1870—1914*, Warszawa 1971, PWN, ss. 202, 1 nlb.

Celem pracy jest przedstawienie rozwoju przemysłu i klasy robotniczej na terenie guberni kieleckiej i radomskiej w latach 1870—1914. Autorka wykorzystала szeroki i dość różnorodny materiał źródłowy. Podstawową rolę odgrywają jednak urzędowe materiały statystyczne, zwłaszcza *Obzory* obu guberni i oparte na nich dane, publikowane w wydawnictwach Warszawskiego Komitetu Statystycznego (powołanego przez Aleksandra III z dniem 29 grudnia 1887 r.) i różnorodnych władz petersburskich (jak na przykład Centralny Komitet Statystyczny, Ministerstwo Finansów, Ministerstwo Handlu i Przemysłu). Stąd też istotne znaczenie dla oceny wyników pracy ma nie-

⁵ K. Buczek *Targi i miasta na prawie polskim*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1964, s. 18.

⁶ Por. J. Luciński *Lokacje wsi i miast monarszych w Małopolsce do 1385 roku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne“, t. XVII, 1965, z. 2, s. 93—122.

wątpliwie ocena wiarygodności tych materiałów. Już w 1918 r. charakteryzując te materiały L. Krzywicki stwierdzał:

Ci pisarze gminni to właściwa i jedyna instancja, która dokonywała Statystyki. Po między nimi a Komitetem Statystycznym nikt nie stał w charakterze kontrolera. Rzeczą byłoby niesłuszną wszystkim pisarzom gminnym zarzucać opieszałość lub lekceważenie tych obowiązków. [...] Ale niski poziom ich wykształcenia stawał na przeszkodzie należytemu spełnieniu obowiązków. Lecz tacy pisarze sumienniejsi byli nieliczni. Inni, świadomi, że nikt liczb nie będzie sprawdzał na miejscu, stawiali liczby dość dowolne, a niekiedy wprost niedorzeczne. I rzecz ciekawa, odsyłano im do poprawy nadesłane materiały nie w razie podejrzanego z punktu teorii statystyki liczb [...], ale zazwyczaj tylko wtedy, gdy pisarz gminny pomylił się w prostym dodawaniu albo dopuścił się liczb, swoją niemożliwością rzucających się już prostemu profanowi w oczy. Jak wykazały wyniki przeglądu materiałów surowych, znajdujących się w archiwum, nie ma niemal ani jednego działu życia, w stosunku do którego liczby zamieszczone w rosyjskich urzędowych publikacjach statystycznych nie grzeszyłyby fikcyjnością. Dotyczy to liczby ludności i jej przyrostu naturalnego, poborów do wojska i wzrostu rekrutów, jak prawdopodobnie innych jeszcze nie sprawdzonych działów życia¹.

Krytycznej oceny tych materiałów jako źródła do uchwycenia stanu i ruchu naturalnego ludności dokonali B. Bornstein² i S. Szulc³. Ostatnio wreszcie Z. Pustuła zakwestionował przydatność tych materiałów dla śledzenia rozwoju przemysłu i klasy robotniczej⁴. Autorka

¹ L. Krzywicki *Organizacja statystyki i wydawnictwa statystyczne poświęcone sprawie gospodarstwa wiejskiego*, (w:) *Stosunki rolnicze Królestwa Kongresowego*, praca zbiorowa pod red. S. Janickiego, Warszawa 1918, s. 579.

² B. Bornstein *Analiza krytyczna danych statystycznych, dotyczących ruchu ludności b. Królestwa Polskiego*, Warszawa 1920.

³ S. Szulc *Wartość materiałów statystycznych dotyczących stanu ludności b. Królestwa Polskiego*, Warszawa 1920.

⁴ Z. Pustuła *Początki kapitalu monopolistycznego w przemyśle hutniczo-metalowym Królestwa Polskiego (1882—1900)*, Warszawa 1968, s. 120—121.

uważa te materiały za wiarygodne, zakładając jednocześnie, „że dane te winny być zweryfikowane przez źródła innej proveniencji, jak archiwalia, księgi pamiątkowe, spisy fabryk itp.” (s. 11)⁵. Wydaje się jednak, że kwestia oceny tych materiałów wymaga podjęcia specjalnych studiów źródłoznawczych, które pozwolą dopiero na ocenę stopnia ich wiarygodności, a co za tym idzie i przydatności badawczej.

Nie najlepiej przedstawia się również stan dotychczasowych badań. Może najbardziej daje się odczuć brak szczegółowych studiów nad poszczególnymi ośrodkami przemysłowymi⁶ czy nawet zakładami⁷. Autorka stanęła więc przed trudnym zadaniem. W trzech rozdziałach przedstawiła rozwój przemysłu (liczba zakładów i ich wielkość, wartość produkcji, struktura gałęziowa, w mniejszym zakresie wysokość produkcji, zmiany w technice i organizacji produkcji) i klasy robotniczej (liczebność, warunki pracy, położenie, różne formy walki klasowej). Ograniczone ramy omówienia nie pozwalają na szczegółową analizę wszystkich zagadnień poruszanych w rozprawie. Warto może jeszcze jedynie podkreślić, że istotną rolę odgrywa metoda statystyczna, o czym może świadczyć zamieszczenie 49 tabel (z tego 12 w aneksie).

⁵ O przydatności tych materiałów dla analizy stanu rolnictwa zob. T. Sobczak *Zmiany w stanie ilościowym i rejonizacji hodowli na ziemiach Polski środkowej w XIX wieku*, „Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego”, t. IV, Warszawa 1961, z. 3, s. 33 oraz K. Bielecka *Przemiany struktury rolniczego użytkowania ziemi w Królestwie Polskim w latach 1863—1913 w świetle materiałów statystycznych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XIV, 1966, nr 3, s. 496—498.

⁶ Z nowszych prac zob. J. Pazdur *Starachowice — osiedle i zakłady do 1939 r.*, „Studia z Dziejów Górnictwa i Hutnictwa”, t. XIII, Warszawa 1968; tenże *Dzieje Kiełca 1864—1939*, Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk 1971; *Przemysł Radomia*, praca zbiorowa pod red. S. Witkowskiego, Lublin 1970.

⁷ Z najważniejszych opracowań można tu wymienić jedynie J. Pazdura *Zakłady metalowe w Białogonie (1614—1918)*, Wrocław 1957.

Większość z nich zawiera jedynie zaczerpnięte bezpośrednio z urzędowych statystyk liczby bezwzględne; nieraz daje się odczuć brak liczb względnych (choćby wskaźników dynamiki), co zmusza czytelnika do własnych przeliczeń.

I wreszcie drobne uwagi. Na s. 15 znajdujemy informację, że w 1849 r. nastąpiło połączenie guberni radomskiej i kieleckiej w radomską. Dla ścisłości trzeba dodać, że chodzi tu o połączenie z dniem 1 I 1845 r. guberni sandomierskiej i kieleckiej w radomską⁸. Większe znaczenie ma datowanie jedynego rosyjskiego przedrewolucyjnego powszechnego spisu ludności na rok 1876 (w tytułach tabel 1 i 2, na s. 17 i w zestawieniu bibliograficznym na s. 192) lub 1897 (s. 15, w główce tabeli 1). Chodzi tu, rzecz oczywista, o rok 1897. Powstaje jednak pytanie, dlaczego Autorka wyniki tego spisu wykorzystuje w rozdziale omawiającym okres 1870—1890. Przecież w tym właśnie okresie zaszły istotne zmiany w liczbie i strukturze ludności. Świadczy o tym chociażby wzrost liczby mieszkańców guberni kieleckiej w latach 1867—1897 z 469 619 do 761 995 osób.

Zenon Guldon

⁸ T. Koba-Ryszewska *Przeszość administracyjna ziem województwa kieleckiego*, (w:) *Z dziejów Ziemi kieleckiej (1918—1944)*, Warszawa 1970, s. 17—18.

ADAM HOMECKI: *PRODUKCJA I HANDEL ZBOŻOWY W LATYFUNDIUM LUBOMIRSKICH W DRUGIEJ POŁOWIE XVII I PIERWSZEJ XVIII WIEKU*, Polska Akademia Nauk — Oddział w Krakowie, „Prace Komisji Nauk Historycznych” nr 27, Wrocław—Warszawa—Kraków 1970, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 134, 2 nlb., mapa.

Znajomość rozwoju gospodarczego Małopolski, a zwłaszcza dawnego województwa sandomierskiego, mimo niewąt-

pliwego rozwoju badań, nie jest pełna. Chyba najlepiej znamy rozwój stosunków społeczno-gospodarczych w XVI i pierwszej połowie XVII w.¹ Znacznie słabiej znamy natomiast rozmiary i zasięg zniszczeń wojennych z połowy XVII stulecia². Nie znaleźliśmy dotąd kierunków i rezultatów odbudowy gospodarczej w drugiej połowie XVII w., zniszczeń wojennych z początków XVIII w. i procesu odbudowy po zakończeniu wojny północnej. Stosunkowo wiele wiemy o rozwoju gospodarczym interesującego nas terytorium województwa sandomierskiego w dobie Oświecenia³.

¹ Z prac dotyczących województwa sandomierskiego wymienić trzeba przede wszystkim A. Wawrzyńczykowej *Próba ustalenia wysokości plonu w królewskich województwach sandomierskiego w drugiej połowie XVI i początku XVII wieku*, „Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego”, t. I, Warszawa 1957, s. 94—178, a zwłaszcza A. Wyczańskiego *Studia nad gospodarką starostwa korczyńskiego 1500—1660*, Warszawa 1964.

² Dla południowej części obecnego województwa kieleckiego zob. zwłaszcza E. Trzyna *Kwestia zniszczeń wojennych i wojskowych oraz zahamowania rozwoju gospodarczego królewskiej województwa krakowskiego w drugiej połowie XVII wieku*, „Małopolskie Studia Historyczne”, R. VIII, Kraków 1965, z. 1—2. Brak szczegółowych studiów dla województwa sandomierskiego.

³ Z nowszych prac zob. H. Madurowicz, A. Podraza *Regiony gospodarcze Małopolski zachodniej w drugiej połowie XVIII w.*, Wrocław—Kraków 1958; I. W. Sozin *Pomieszczenie chodzajstwo Jużnoj Polszy w 70—90 gody XVIII w. Ziernowije chodzajstwo Wodzislawskiego klucza*, „Naucznyje Doklady Wyszšej Szkoły. Istoriceskije Nauki”, Moskwa 1959, nr 1, s. 132—149; tenże, *K woprosu o towarnosti pomieszczeniego chodzajstwa Jużnoj Polszy w 70—90 g. XVIII w.*, „Uczenyje Zapiski Instituta Stawianowiedienija”, t. XX, 1960, s. 112—158; M. Różycka *Struktura wysiewów i wysokość plonów w drugiej połowie XVIII wieku w kluczu opatowskim*, „Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego”, t. IV, Warszawa 1961, z. 1, s. 163—187; M. Różycka-Glassowa *Gospodarka rolna wielkiej własności w Polsce XVIII wieku*, Wrocław 1964; I. Rychlikowa *Studia nad towarową produkcją wielkiej własności w Małopolsce w latach 1764—1805*, Wrocław 1966; tejże *Produkcja zbożowa wielkiej własności w Małopolsce w latach 1764—1805*, Warszawa 1967.